

Szczególna część otaczająca niektórych zmarłych to zjawisko występujące w wielu religiach. Jednak skomplikowana procedura rozpoznawania świętych, a potem formalizowania ich kultu zakończona decyzją podejmowaną przez najwyższe dla danej organizacji religijnej władze jest specyfiką rzymskiego katolicyzmu. Jednak znana nam dziś procedura papieskich kanonizacji nie istniała w łacińskim chrześcijaństwie od zawsze – narodziła się między wiekiem X a XIII, stopniowo zastępując lokalne formy uznawania świętych i z czasem zyskując coraz większą popularność. Dlaczego tak się stało – na to pytanie próbuje odpowiedzieć nasz projekt. Jego celem jest zrozumienie, czemu lokali biskupi czy ich zgromadzenia, dotąd odpowiedzialne za formalizowanie kultów nowych świętych, w okresie pełnego średniowiecza coraz częściej decydowały się oddawać te decyzje papieżowi. A także czemu działo się to w sposób tak nierównomierny – jedne Kościoły lokalne bardzo wcześnie akceptowały papieskie uprawnienia do powoływania nowych świętych, uzależniając wyniesienie na ołtarze od decyzji Rzymu, podczas gdy inne długo jeszcze kontynuowały obyczaj lokalnego uznawania świętości.

Aby odpowiedzieć na zadane pytania przyjrzeć się musimy samemu zjawisku uznawania nowych kultów, które w tym okresie znacznie odbiegało od znanego nam systemu papieskich kanonizacji. W większości wypadków dokonywane było na poziomie lokalnym, ale przez różne osoby: niekiedy przez pojedynczych biskupów, kiedy indziej przez synody czy też przez grupy biskupów, często z metropolitą na czele. Nierzadko siłą przewodnią były też wspólnoty monastyczne, a swoją rolę w całym procesie miewali też władcy świeccy. Czemu wybierano taką, a nie inną drogę – tego, podobnie jak w przypadku powodów odwołań do Rzymu – nie wiemy. Nikt dotąd nie przeprowadził bowiem systematycznych i całościowych badań obejmujących wszystkie przypadki formalizacji nowych kultów w pełnym średniowieczu. To zadanie stawia przed sobą nasz projekt. Powstały zespół badawczy podejmie systematyczną analizę dostępnych źródeł, która pozwoli na stworzenie całościowego obrazu tego zjawiska i odpowiedź na najważniejsze pytania badawcze. Temu też służyć będzie narzędzie cyfrowe stworzone w ramach projektu – Sainthood Recognition Catalogue – który pozwoli udokumentować wszystkie przypadki i przyjrzeć się zachodzącym między nimi relacjom. Pozwoli nam to w pełni zrozumieć zjawisko uznawania świętości w pełnym średniowieczu, a także odpowiedzieć na pytanie o powody, dla których wybierano ten lub inny sposób formalizacji kultów. Da nam też szansę zrozumieć, jaki był powód centralizacji tego zjawiska i rosnącego zaangażowanie w nie papieża.

W naszych badaniach zwracamy uwagę, że inicjatywa występowania do papieża w sprawie uznawania świętych leżała po stronie Kościołów lokalnych. Powodem nie były tu jakieś nakazy czy normy prawne, ale raczej chęć uzyskania dla nowych kultów dodatkowego prestiżu. Uważamy, że prestiż ten wiązał się z pojęciem rzymskości, nawiązującym do tradycji apostoelskiej i początków chrześcijaństwa. Papieski Rzym był jego naturalny depozytariuszem, jednak wiele Kościołów lokalnych było także przekonanych o swoim starożytnym pochodzeniu, nawet jeśli nie zawsze przekonanie to odpowiadało rzeczywistości. Wydaje się, że te Kościoły w dużo mniejszym stopniu były skłonne korzystać z autorytetu papieża przy tworzeniu nowych kultów, jako że posiadały własny autorytet, związany ze swoją „rzymskością”. Inaczej postępowały Kościoły z obszarów spoza dawnego Imperium Rzymskiego, które w żaden sposób nie mogły wykazać się autorytetem wczesnochrześcijańskiej metryki.

Projekt pozwoli nam zweryfikować tę hipotezę, przede wszystkim jednak umożliwi znacznie lepsze zrozumienie średniowiecznego kultu świętych, a więc zjawiska, którego wagi dla tej epoki po prostu nie sposób przecenić. Jednocześnie projekt przygląda się kluczowemu momentowi w rozwoju rozwiązania wyróżniającego do dziś katolicyzmu, a mianowicie funkcjonowaniu centralnej władzy w postaci papieża. Pokazuje, jak władza Rzymu w Kościele budowała się stopniowo, przede wszystkim dzięki jego autorytetowi, który znajdował uznanie i był akceptowany przez Kościoły lokalne. Pozwala to na szerszą refleksję nad kwestią budowania autorytetu instytucji, nie tylko zresztą religijnych, a także relacji między peryferiami a centrum, reprezentowanym tu przez Rzym.